



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Cena numeru pojedynczego mrk. 5.

Zawiadomienie.

Ponieważ dowiedziałem się, iż dużo sklepów wędlin oraz roznosiciele wędlin powołują się na moje imię, t. j., że wędlina pochodzi z mojej fabryki, oznajmiam przeto Szanownej Publiczności, że wędliny nie wydaję żadnym roznosicielom ani sklepom.

Wędlina moja znajduje się tylko w moich trzech sklepach jak 25 i 51 Piotrkowska i 34 Nowomiejska.

Z poważaniem

Sender Diszkin.

634-1

Zawiadomienie.

Niniejszym podaję do ogólnej wiadomości, że z dniem 15 marca r. b. ostatecznie przestałem pełnić funkcje kierownika Związku Producentów Ryb, Oddział w Łodzi,

i z firmą tą nadal nie wspólnego nie mam.

Ernest Fulde

Łódź, Sienkiewicza Nr 53.

625-1

Nagrody 5 000 mk.

We wtorek 15-go marca o godz. 9-ej jadąc z dworca Kaliskiego zgubiłem małą walczykę z bielizną i różnymi dokumentami, należącymi do p. Abrama Fejlewicza. Uprasza się o zwrot tylko papierów za powyższą nagrodą pod adres: Haberman, Piotrkowska 145, dla p. Fejlewicza.

614-1

Zakończenie prac w Rydze.

Dzisiaj o 6-ej po poł. podpisany będzie traktat pokojowy.

Protokół sekretariatów.

WARSZAWA, 16 marca. (Pat.) Ministerstwo spraw zagranicznych podaje nam następujący komunikat: Dnia 12 marca w Rydze został podpisany przez sekretariat delegacji polskiej i rosyjsko-ukraińskiej następujący protokół: Sekretariat polskiej delegacji pokojowej i rosyjsko-ukraińskiej delegacji pokojowej komunikują, że prace konferencji pokojowej zostały ukończone. Wszystkie artykuły zostały przyjęte w ostatecznej redakcji. Podpisanie traktatu pokojowego zostało oznaczone na dzień 17 marca na godz. 6 wiecz. Podpisano Ładoś i Lorentz.

Traktat pokojowygotowy do podpisania.

(Tel. od nasz. warsz. koresp.).

Dnia 15 b. m. o godzinie 12 min. 50 wiecz. zakończyło się ostatnie posiedzenie komisji redakcyjnej konferencji pokojowej w Rydze. Prezes delegacji sowieckiej p. Joffe, żegnając się z prezesem delegacji polskiej, p. Dąbskim, oświadczył z westchnieniem: „Była to najcięższa robota w moim życiu!”

Czeskie informacje.

PRAGA, 16 marca. (East-Expr.)

Dziennik tutejszy „Trybuna” zamieszcza informacje, otrzymane z kół emigracji rosyjskiej w Paryżu, w sprawie ewentualnej ratyfikacji traktatu ryskiego przez Ligę narodów. Tendencyjne te wiadomości głoszą, iż rada Ligi narodów odmówi ratyfikacji preliminarjów pokojowych, bowiem zapewniają one Polsce władanie terenami, zaludnionymi przez Rosjan.

wienie poczem prezes mówił dalej: Kończę swój gorący apel słowami przysięgi Rzeczypospolitej „Nie damy ziemi” poczem zabrzmiała na sali pieśń, której wszyscy wstuchali stojąc a przy refrenie „Nie damy ziemi” podnieśli na znak przysięgi 2 palce do góry. Z kolei zabrał głos adiutant gen. Hallera, w zastępstwie niedysponowanego generała. Po całym szeregu przemówień w których przebiegała nuta serdeczności i zapewnienia że głosować będą netylko oni ale wszyscy ich najbliżsi, zebrani rozeszli się do domów aby dzisiaj rano stawić się na dworcu i żegnać tych którzy mieli jechać na G. Śląsk. Dzisiaj od samego rana na dworcu wiedeńskim zebrali się tłumy oczekujące tych, którzy się mieli udać na Górny Śląsk. Pociąg był przystrojony chorągiewkami o barwach narodowych, na czele tłumy szły organizacje ze sztandarami. O g. 9 m. 15 zjawił się na peronie marszałek w otoczeniu członków Komitetu górnośląskiego i Komitetu wielkiego tygodnia górnośląskiego oraz Komitetu zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeszyp. z panami Mojskim i Świecickim na czele. Przybyli również przedstawiciele misji francuskiej. Na kilka minut przed odejściem pociągu marszałek zwrócił się do tłumy i siedzących już w wagonie następującymi słowami:

Kochani bracia i kochane siostry! Przechodzimy was tutaj powitać i pożegnać w imieniu sejmu na kilka dni, w imieniu centralnego komitetu plebiscytowego i w imieniu wielkiego tygodnia górnośląskiego, pod hasłem zwycięstwa; po długich cierpieniach i jeździe na Górny Śląsk napewno z tą wiarą, że zwyciężymy. Wierzmy w to i jesteśmy przekonani, że żaden wasz głos nie przepadnie. Przemówienie zakończył okrzykiem: Niech żyje Górny Śląsk! Życzę wam powrotu, jako zwycięzcom. Tak wam dopomóż Bóg!

Po tych słowach rozległy się dźwięki „Roty”.

Po marszałku sejmu zjawił się na wzniesieniu Tadeusz Sołtyk, kilkoletnie chłopię, który wygłosił wiersz p. t. „Zbudził się orzeł biały”. Rozległy się oklaski oraz okrzyki: „Niech żyje Polska! Niech żyje Śląsk!”

Z kolei zabrał głos prezes komitetu górnośląskiego Świecicki i wyraził przekonanie, że każdy z tych, który wyjeżdża spełni swój obowiązek tak, jak spełniają swój obowiązek żołnierze, udający się do boju.

Wicemarszałek May życząc górnoszlązakom szczęśliwej podróży powrotu a zarazem wyrażając cześć i pozdrowienie dla tych wszystkich, którzy pierwsi jadą na plebiscyt. Po wicemarszałku zabierał głos ks. Styczkowski; w chwili gdy pociąg ruszył orkiestra wojskowa i uczniowska odegrała pieśni narodowe. Odeżdżający wznosili okrzyki na cześć stolicy między innymi, „nie wrócimy bez Ślązka”.

Zaznaczyć należy, że wśród wyjeżdżających tym transportem była jedna osoba bez nóg i jeden niewidomy. Następne pociągi będą wyjeżdżały od dziś codzień do soboty włącznie.

Emigranci polscy przybywają.

BYTOM, 16 marca. (Pat.) W środę przybyły pierwsze pociągi z emigrantami górnośląskimi z Wielkopolski i Pomorza. Dział w nocy, w czwartek

tek oczekiwane są da... We czwartek przybę... ciągi z Kongresówki i M... bycie emigrantów pol... widoczne przygnębienie... wśród Niemców.

Emigranci z Ma...

LWÓW, 16 marca. (Pat.)... chędo do Lwowa 120 górni... dających się na głosowa... ich tu bardzo serdecznie... stwie przybyli zwiędzali pa... lawicką; po obiedzie zaś w... szczeniu „Gwiazda” odbył się koncert-pod... wieczorek. Wygłoszono kilka przemówie... wien, zachęcających górnoszlązaków do... wytrwania w powziętem postanowieniu. Wieczorem nastąpił odjazd do Krakowa, skąd jutro wieczorem jadą na Śląsk.

Wiec w Oświęcimie.

OSWIECIM, 16 marca. (Pat.) Na olbrzymim wiecu, który się odbył na rynku w Oświęcimie pod przew. burmistrza, uchwalono następującą rezolucję:

1) Zebrani na wiecu składają uroczysty hołd powstańcom i bojownikom o wolność Górnego Śląska i o przyłączenie do Macierzy polskiej i wzywają ich do wytrwałej obrony swych praw.

2) Wzywają gorąco wszystkie stronnictwa polityczne, aby na czas trwania plebiscytu zaprzestały wszelkich waśni partyjnych i aby wszystkie siły swe skupiły w obronie ziemi i braci górnośląskich.

3) Wzywają Sejm i rząd, ażeby wyczerpał wszelkie środki celem obrony ludności Górnego Śląska przed gwałtami lub przemocą, oraz celem zapewnienia bezstronnego plebiscytu.

4) Słubują, że czas i mienie oddadzą w obronie braci górnośląskich i nie ulegną się żadnej mocy, by Górny Śląsk stał się naszym i polskim.

Obrady Sejmu.

Uchwalenie ustawy konstytucyjnej.

Wrażenia ogólne.

(Tel. od nasz. spraw. sejm.).

W dniu wczorajszym na posiedzeniu Sejmu, które otwarto z opóźnieniem, wywołaniem przez układy, które doprowadziły do kompromisu, uchwalono konstytucję w całości. Kompromis, zawarty pomiędzy walczącymi grupami sejmowymi, jest o tyle szczęśliwy, że konstytucja po trzecim czytaniu jest pod wielu względami zupełnie niepodobna do tego projektu, który był znany szerokiemu ogółowi, jako tekst pierwszego i drugiego czytania. Kompromis polega na tem, że w całym szeregu kwestji, a przedewszystkiem w sprawach wyznaniowych, grupy prawicowe złożyły broń i mając na względzie ogólną sytuację polityczną, dopuściły do zwycięstwa hasel wolnościowych i demokratycznych, co zapowiadaliśmy zresztą we wczorajszym numerze. Natomiast lewica, która wczoraj do godz. 5-ej rano uniemożliwiała prawicy przeprowadzenie projektu konstytucji w poprzedniej odstraszej redakcji, ustąpiła o tyle, że ze spokojem przyjęła uchwałę o senacie, z tem zastrzeżeniem, że zawarowanem w konstytucji, iż drugi sejm może dokonać rewizji całej ustawy konstytucyjnej.

O godz. 11-ej wieczorem wszystkie 126 paragrafów projektu konstytucyjnego zostały uchwalone. Dziś odbędzie się uroczyste ustalenie wstępu i projektu konstytucji w bloc. W ten sposób jedno z najważniejszych zadań pierwszej izby ustawodawczej Rzeczypospolitej Polskiej zostało zakończone.

22. 62.

Prasa francuska o plebiscycie.

PARYŻ, 16 marca. (East-Expr.) Prasa francuska ujawnia wielkie zainteresowanie sprawą plebiscytu na Górnym Śląsku.

„Matin” zamieszcza w tej sprawie artykuł Pawła Raymond, który pisze: „Gdyby w tym wypadku zwyciężył dziś gwałt i podejście niemieckie, wówczas jaki hamulec mogliby nałożyć jutro górnoszlązacy tyranji, która powoływałaby się na prawo, a oparta była na siłę. Jesteśmy pewni, iż ślązacy, oblegani przez 300 lat, nie będą kapitulowali obecnie. Niechże oni bez wszelkich obaw zajmą miejsce przy ognisku macierzy ojczyzny polskiej, gdzie będą obywatelami wolnymi, równymi i korzystającymi z szerokiej autonomji”.

„Humanité” w tej sprawie zamieszcza gwałtowny artykuł, zakończony konkluzją następującą: „Dzień 20 marca nie przestaje wzniesać obaw. Proletariat górnośląski ma do odegrania poważną rolę, aby powstrzymać zakusy szaleńców, dążących do zagarnięcia kopalń górnośląskich”.

Przebieg posiedzenia.

Przystąpiono do dalszego głosowania nad ustawą o konstytucji Rzeczypospolitej.

Marszałek: Muszę donieść Izbie że nadszedł wniosek podpisany przez 10 największych klubów, następującego brzmienia:

Drugi sejm zebrany na podstawie tej konstytucji może dokonać rewizji ustawy konstytucyjnej własną uchwałą powziętą większością 3/6 głosujących, przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. Wniosek ten stanowi ośceść kompromisu między stronnictwami.

Przystąpiono do głosowania nad dalszymi artykułami i przyjęte je aż do art. 34 włącznie.

Przy art. 35 stosunek sejmu do senatu przedewszystkiem p. Czapiński postawił wniosek o skreślenie całego artykułu. Wniosek ten w imiennem głosowaniu odrzucono, 198 głosami przeciw 137. (Wrzawa i okrzyki na lewicy).

Z kolei głosowano nad skreśleniem ostatniego ustępu art. 35; wyrazi większość 11-30 głosujących to znaczy, że zmiany uchwalone przez senat może sejm odrzucić zwykłą, a nie kwalifikowaną większością. W imiennem głosowaniu odrzucono tę poprawkę p. Czapińskiego 198 przeciw 185.

Przy art. 36 (skład senatu), odrzucono w zwykłym głosowaniu wniosek PSL i PPS o skreślenie

W przededniu walki plebiscytowej.

Pierwszy pociąg z emigrantami.

WARSZAWA, 15 marca. (Pat.) Wczoraj wieczorem w kasynie urzędników państwowych odbyło się uroczyste pożegnanie pierwszej partji górnoszlązaków udających się na głosowanie na śląskie tereny plebiscytowe. Zebrali się 600 osób które zasiadły przy stołach. Pierwszy zabrał głos prezes ko-

mitetu zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeszyp, senjor piśmienictwa polskiego a zarazem weteran 63 roku Julian Świecicki. W podniosłym przemówieniu zaznaczył, że górnoszlązacy jadą w bój, jadą tworzyć historję i że niewątpliwie nie znajdą się wśród nich nikt, któryby oddał głos przeciwko Polsce. Okrzyki hańba takiemu, przerwały przemó-

...stawania posłuchu a... którzy korzystają... sytuacji Rosji, budzą zarzewie, nowej wojny domowej i prowokują do nieskończonych kłósk. Odezwa wzywa do skupienia się koło rządu sowie-
tów. Ze znanych komunistów, odezwe podpisali: Lenin, Trocki, Stałin, Zinowjew, Kamieniew, Szla-
pnikow.

Stosunki handlowe angielsko-sowieckie

W przededniu podpisania traktatu

LONDYN, 16 marca. (East-Exp.) Na posiedzeniu gabinetu rozważano sprawę stosunków handlowych z Rosją sowiecką. Opracowany traktat uznano za możliwy do przyjęcia. Co do postanowień ekonomicznych i handlowych, ministerstwo spraw zagranicznych nie zgadza się na wstęp o charakterze politycznym, zawierający formalne uznanie republiki sowieckiej. Klauzula o powstrzymaniu się sowieków od propagandy została na nowo przedregowana i przyjęta z małymi zastrzeżeniami przez Krasina. Możliwe, że traktat zostanie podpisany dnia 16 marca, wejdzie wszakże w wykonanie przez zatwierdzenie go przez parlament.

GDANŃSK, 16 marca. (Pat.) „Danziger Neuste Nachrichten” donoszą z Londynu: Jak słychać, angielsko-rosyjski układ handlowy podpisany będzie dziś w imieniu Anglii przez Roberta Horna, oraz przez Krasina w imieniu Rosji. Paragraf wstępny, traktujący o propagandzie bolszewickiej, na życzenie Krasina, został zmieniony. Anglia zobowiązuje się w tym paragrafie, że we wszystkich sprawach wewnętrznych rosyjskich zachowa ścisłą neutralność.

Z okazji uchwalenia konstytucji odbędą się w całym państwie uroczystości. W Warszawie odbędzie się w piątek uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana w obecności Naczelnika państwa, Sejmu i przedstawicieli rządu. Miasto zostanie całe udekorowane flagami. Praca w dniu tym odbywać się będzie normalnie. Na prowincji uroczystości święceniowe uchwalenia konstytucji odbędą się 20 marca również przez nabożeństwo i dekoracje miast i wsi. Odpowiednie zarządzenia w tym kierunku wydały władze państwowe i kościelne.

Rokowania bolszewicko-rumuńskie.

WIENIEN, 15 marca. (PAT.) Radio z Moskwy donosi, że delegacja rumuńska uda się w tych dniach do Rewla celem podjęcia rokowań z Rosją.

Len lotewski dla Rosji.

RYGA, 16 marca. (Pat.) Radio. Reprezentanci Rosji sowieckiej rozpoczęli z lotewskim ministrem aprowizacji pertraktacje o zakup dla Rosji kilkuset tysięcy pudów lnu. Rosjanie proponują zapłatę w funtach szterlingach.

Władza sowieków na Ukrainie.

Centralizacja. — „Komy” i „czeka”. — Sieć szpiegowska. — Zakładnicy.

Jak wygląda władza sowieków i w czym spoczywa ręka?

Głównym jej rysem charakterystycznym jest centralizacja jak za czasów carskich. Nawet najniższe instytucje, jak np. wiejski lub wołostny komitet rewolucyjny muszą otrzymać zatwierdzenie ze strony gubernialnego rewkomu. Pełna władza w jednostkach terytorjalnych jak wieś, wołost, rejon, ujezd (powiat) i gubernia skupiona jest w odnośnych rewkomach, których tylko niejako pomocniczymi organami są inne „komy” jak: „wojenkomy” (wojenne komitety), zajmujące się sprawami wojskowości, mobilizacją, rekwizycją koni i t. d., „prodkomy” (produktowstwienni komitety) dla spraw aprowizacyjnych i pokrewnych, „konnarchozy” (komitety narodowego choziajstwa, czyli gospodarstwa), „konnezamy”, albo „kombiedy” (komitety niezamożnych albo biednych), wreszcie „sobezy” (sojuzy, czyli spółki ubezpieczeniowe).

Wszędzie zajmują głównie posady rosjanie i żydzi, którzy swe poczucie i przynależność do partii komunistycznej udowodnili pełnymi zasługami „czynami”: przeważnie agitacją, zgładzeniem pewnej ilości „burżujów” i ich prześladowaniem. Tych dowodów żąda się szczególnie od członków czerezwyczajek (czekistów) i t. zw. „rewtrojek”, mających od rewkomów stanowczo większą władzę.

Ze względu na ustanie zewnętrznych operacji wojennych „rewkomy” usiępają miejsca „ispolkomam” (ispolitielnym czyli wykonawczym komitetom), w istocie rzeczy niczem nie różniącym się od pierwszych. Te wszystkie „czeka” i „komy” stanowią jedną

obrzędną sieć szpiegowania, denuncjacji, prowokatorstwa, a w następstwie bezwzględnej, krwawego teroru, a nawet mordów masowych, dokonywanych za pomocą t. zw. „karatielnych” oddziałów. Środkiem wzmocnienia władzy, praktycznym jest instytucja zakładników, wobec których w danym wypadku zastosowuje się bezwzględne represalie. Sfora agentów, donoszczyków, „rozwiadczyków”, prowokatorów, szpiegów i agitatorów wypełnia luki tego systemu sieci, przyniatającej wszelką wolność i swobodę osobistą, słowa i — o mało co nie myśli.

Wrogowie Petlury.

Przedstawiciele hetmana Siemionowa w Paryżu, armii kozackich i organizacji ukraińskich na Dalekim Wschodzie — jak donosi

Koncert polski w Sofii.

SOFIA, 16 marca. (PAT.) Wczoraj w teatrze narodowym odbył się ku uczczeniu Naczelnika Państwa pierwszy w Bułgarii koncert muzyki polskiej. W obecności króla Borysa i jego swity, gabinetu, ciała dyplomatycznego i elity inteligencji bułgarskiej. Na koncercie odegrano hymn polski i bułgarski a następnie utwory Chopina, Moniuszki, Zarzyckiego, Noskowskiego, Karłowicza i Marczewskiego. Koncert wypadł znakomicie.

Prezysje koalicji do Niemiec.

GDANŃSK, 16 marca. (Pat.) Tutejsze dzienniki donoszą z Berlina: Komisja odszkodowań przedłożyła rządowi niemieckiemu materiały, dotyczące żądań poszczególnych państw ententy co do odszkodowań. Francja oblicza swoje szkody na 218 miliardów 542 miliony franków. Anglia na 2 miljardy 542 miliony 294 tysiące funtów. Włochy na 35 miliony 87 tysięcy lirów, 128 milionów 490 tysięcy funtów i 37 milionów 926 tysięcy franków. Japonia 822 miliony 80 tysięcy jenów. Belgia 36 milionów 630 tysięcy franków belgijskich. Polska 9 miliardów 808 milionów 851 tysięcy franków, 2 miljardy 385 milionów 45 tysięcy rubli w złocie i 50 milionów marek niemieckich. Czechosłowacja 7 miliardów 612 milionów 400 franków.

Niemcom grozi blokada ekonomiczna.

LONDYN, 16 marca. (Pat.) Minister finansów Chamberlain oświadczył w Izbie gmin, że koalicja ma zamiar zastosować nową wobec Niemiec blokadę ekonomiczną

Walka z Irlandją.

DUBLIN, 15 marca. (Pat.) Hav. W wykonaniu wyroku sądu do-
raznego rozstrzelano tu sześciu sinfeinistów.

DUBLIN, 15 marca. (Pat.) Po-
ciąg, wiozący policję, w miejscowości Tralee wpadł w zasadzkę. Zamordowany został major policji, zaś prowadzący pociąg i maszynista zostali ranieni.

Konflikt grecko-turecki.

KONSTANTYNOPOL, 16 marca. (Pat.) Havas. — Według rozszerzanych tutaj pogłosek mają Grecy w najbliższym czasie przejść do ofensywy. Donoszą o ruchach wojsk greckich w okolicach Smyrny; dokonano licznych aresztowań w okolicy Brussy i Wali, oraz deportowano wyższych urzędników tureckich.

O uzdrowienie stosunków gospodarczych.

WARSZAWA, 16 marca. (E.E.) — Według informacji „Przeglądu Wczor.” rząd angielski zgodził się na projekt wydania bondów międzynarodowych, opartych na złocie, uzyskanem od Niemiec, a zagwarantowanem przez Ligę narodów.

Kryzys ekonomiczny na Łotwie.

RYGA, 16 marca. (East-Expr.) W 12 wielkich fabrykach konserw mięsnych skasowano 8-godzinny dzień pracy i zużono pięć zarobkowi.

„Tems” wystosowali do p. Markotuna, przewodniczącego t. zw. komitetu narodowego ukraińskiego w Paryżu odezwę, uznając go za jedynego przedstawiciela przyszłego rządu ukraińskiego, połączono unją z Rosją. Przedstawiciele powstańców chłopskich ukraińskich przybyli do Konstantynopola, oświadczając również, że przyłączają się do programu politycznego odrodzenia Rosji silnej, federacyjnej i chłopskiej. Co się tyczy Petlury i jego zwolenników, ogłoszono ich na zgromadzeniu hetmanów, jako stojących poza prawem za zdradę narodu ukraińskiego wskutek popierania najazdów obcych, niemieckiego i polskiego na Ukrainę. — Z drugiej strony oskarżają go o wywiezienie skarbu i zrabowanie majątku Ukrainy w czasie krótkich rządów.



Maszyny z Niemiec wracają.
(Tel. od naszego warsz. koresp.)
We wtorek przeszedł przez Zbąszyń pierwszy wagon maszyn, odebranych Niemcom i zwracanych Polsce.

Udaremniony zamach na Sawinkowa.

(Tel. od nasz. warsz. koresp.)
W dniu wczorajszym, dzięki sprawności policji warszawskiej, wykryto zamach na prezesa rosyjskiego komitetu ewakuacyjnego, p. Borysa Sawinkowa. Aresztowani zostali: były dowódca 2-go korpusu armii rosyjskiej w Polsce, gen. Permittin i hr. Murawiewa, która podawała się za hr. Janinę Zamojską. Aresztowano ich w numerach hotelów Saskiego i Krakowskiego. Przy rewizji znaleziono rewolwery, kule dum-dum i przygotowane paszporty na wyjazd do Węgier.

Z czarnej giełdy warszawskiej.

(Telefonem).
Wczoraj na niurzędowej giełdzie warszawskiej tendencja była słaba. Platono:
Marki niemieckie 14.35, dolary 87.5, franki 64, funty 3500, ruble złote 38500, ruble sowieckie 4.

Główne wygrane II-iej loterii państwowej.

V klasa. 6-ty dzień.
20,000 mk. n-ry 1545 52144.
10,000 mk. n-ry 9441 12854 57170 57456 69885.
5,000 mk. n-ry 2600 3275 3416 8769 12869 16608 30010 41093 49315 58457 60689 67528 70578 72787.

Sprawy wojskowe.

Zjazd b. II korpusu W. P.
W dniu 10 kwietnia 1921 r. t. j. w najbliższy dzień świąteczny przypadający po rocznicy wymarszu 4 dyw. strz. gen. Żeligowskiego z Odessy w dn. 5.4-19 r., odbędzie się w Warszawie zjazd koleżeńskich wojskowych b. II Korp. W. P., b. IV dyw. strz. gen. Żeligowskiego, b. 5 dyw. Siber, Oddziału Mikulinickiego, pułk. Rybińskiego, bryg. Kaukaskiej, Oddziału Murmańskiego, Organ. Werb.-Agitac., b. Zw. Wojsk. Pol. i poszczególnych organizacji, które brały udział w organizowaniu formacji wyższych i były z nimi wspólnością wysiłków związane.

W skład komisji reprezentującej zjazd wchodzi: gen.-ppor. Rybiński p.o. Szefa Dep. II. pułk. Bobicki b. Szef 3-czej, Dow. Litwy Środkowej, pułk. Malachowski d-ca 10 Dyw. p., Dep. VII, major Sikorski pom. Szefa Oddz. II Szf. minist. spraw wojskowych.
Program zjazdu przewiduje: rano — nabożeństwo w kościele garniz. na Placu Saskim: popoł. — akademja; wiecz. — wspólna herbalka.
Zgłoszenia uczestnictwa w zjeździe przyjmuje Komisja organizacyjna: Oddział II Sztabu (Zamek) M. S. Wojsk. major Sikorski.

...124
...padła
...nięciu
...Rze-
...awować
...podczas

...isko religii
...stwie) glo-
...PSL, aby
...zymsko-kato-
...wie naczelne
...wyznanie
...muje w pań-
...owisko wśród
...wyznać”. Po-
...przeciwko 176.
...był przez lewi-

...poprawką, zmienia-
...nie tego artykułu.
...o. Stosunek pań-
...ta będzie prawnie
...dstawie układu ze
...ta. Uchwalono skre-
...wnie”, a dodać na
...który podlega ratyfi-
...n. Poprawka ta prze-
...w 172. Wynik ten
...m przyjęły oklaskami.

...e przeszedł wniosek
...o pierwszej rewizji
...konstytucji, która ma być zamiesz-
...czona w art. 126 jako ustęp 10.
...Wynik ten głosowania powitała Izba
...oklaskami.

Ostateczne głosowanie nad całością projektu ustawy konstytucyjnej i nad jej tytułem ustawowym odbędzie się na plenarnym posiedzeniu Izby w czwartek 17 marca 21 roku o godz. 4 popołudniu.

Z okazji uchwalenia konstytucji odbędą się w całym państwie uroczystości. W Warszawie odbędzie się w piątek uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana w obecności Naczelnika państwa, Sejmu i przedstawicieli rządu. Miasto zostanie całe udekorowane flagami. Praca w dniu tym odbywać się będzie normalnie. Na prowincji uroczystości święceniowe uchwalenia konstytucji odbędą się 20 marca również przez nabożeństwo i dekoracje miast i wsi. Odpowiednie zarządzenia w tym kierunku wydały władze państwowe i kościelne.

Przystąpiono do głosowania nad poprawką narodowo-chrześcijańskiego klubu robotniczego do art. 42, że prezydentem Rzeczypospolitej może być wybrany tylko polak i katolik. Na wniosek p. Czerniewskiego, odbyło się gło-

Powstanie kronsztackie.

Trocki o sytuacji. Niesłuchane oszczerstwo.

(Telefonem od naszego warsz. korespondenta).
Jak dowiadujemy się, komisarz do spraw wojskowych rządu sowieckiego, Trocki, udzielił wywiadu bawiącym w Rosji dziennikarzom amerykańskim i angielskim. W wywiadzie tym pozwolił sobie na niesłuchane oszczerstwo pod adresem Polski, twierdząc, że **bunt kronsztacki został wywołany przez ententę wspólnie z Polską.** Pan Trocki twierdził, że ententa jest zainteresowana w wysokim stopniu, by nie dopuścić do zawarcia pokoju w Rydze i tem się tłumaczy niesłuchane natężenie kłamliwych informacji o rozruchach w Rosji. **Prasa burżuazyjna ententy nie wytrzymała i pisała o buncie w Kronsztacie zanim stał się on faktem dokonany.** Dalej z zupełnym spokojem p. Trocki mówił, że **rząd sowiecki nie spieszy się z likwidacją zaburzeń kronsztackich.** „Nie mamy na to wiele czasu — mówił. — Zajęci jesteśmy rzeczami bardziej ważnymi, a zresztą dążymy do jaknajmniejszego rozlewu krwi.”

GDANŃSK, 16 marca. (Pat.) „Danziger Zeitung” donosi z Kopenhagi: „Politiken” podaje, że Trocki zaproponował powstańcom kronsztackim zawieszenie broni na dogodnych warunkach. Jak słychać powstańcy przeciwni są wszelkiemu porozumieniu z rządem sowieków.

Więści z Kronsztadu.

PARYŻ, 16 marca. (E-Expr.) Otrzymało tu wiadomość, iż twierdza Kronsztadt posiada znaczne zapasy amunicji. Liczba załogi kronsztackiej sięga 40-tu tysięcy żołnierzy. Bombardowanie twierdzy nie wyrządziło poważnych skutków. Liczba rannych jest minimalna.

Szyfrowy wysiłek.

HELSINGFORS, 16 marca. (East-Express). Lotnicy w Oranienbaumie postanowili poprzeć Kronsztadt. Rozbrojono ich z pomocą nieznoś szkół państwowych. 45 lotników rozstrzelano.

„Bund” łączy się z bolszewikami.

HELSINGFORS, 16 marca. — (E-Expr.) Radio z Moskwy, datowane z dnia 14 b. m. donosi: Na konferencji partji „Bundu” z udziałem przedstawicieli żydów polskich i lotewskich, większością głosów postanowiono złączenie się „Bundu” z rosyjską partją komunistyczną.

Odezwa 10-go zjazdu komunistów do robotników Petersburga.

(Tel. od nasz. warsz. kor.)
Rosyjska Agencja Telegraficzna ogłosiła odezwę 10-go zjazdu partji komunistycznej do robotników Petersburga.
Odezwa ta zawołuje robotni-

Co mówi minister aprowizacji.

(Wywiad specjalnego delegata „Głosu Polskiego“)

Nastroje chwili.

Rozporządzenie ministerstwa aprowizacji, ograniczające spożycie, wywołało ogólne niezadowolenie, które szerokiemi echem odbiło się w prasie, stowarzyszeniach, rozmowach prywatnych...

Niezadowoleni są restauratorzy i cukiernicy, przewidują słuszenie, że wobec ograniczeń zmniejszy się frekwencja gości...

Niezadowolone są liczne rzesze inteligentnego proletariatu, stołujące się na mieście, a wiedząc z praktyki, że ograniczenia wywołają niezawodny skutek, w postaci zwyżki cen, która przedewszystkiem odbije się na ich skórze...

Paskarze też przechodzą tłumnie do opozycji, bo na miły Bóg, za ucztwie napaskowane marki nie będzie można nawet napić się burgunda i zagryźć langustem, czy indykami...

Rozporządzenie dotknęło swym ostrzem również uroczę przedstawieli płci słabszej, zabraniając im zatapiać białe ząbki w fatlach oryginalnej szwajcarskiej czekolady.

Rozporządzenie obejmuje całą Rzeczypospolitą z wyjątkiem uprzywilejowanej b. dzielnicy pruskiej — sarkają więc i zlorzeźca ministerstwu dezaprowizacji wszyscy, jak Polska długa i szeroka...

Jeśli swego słusznego protestu nie sformułowały dotąd Niemowlęta (mleka nie wolno spożywać od 10 rano do 7 wieczni), to jedynie dlatego, że nie nauczyły się jeszcze mówić...

Ale posłuchajmy, jak się za patruje na to minister aprowizacji, pan Grodziecki, czyli przejdźmy od humorystyki do rzeczy poważnych, choć dziś niewiadomo doprawdy, gdzie kończy się humorystyka, a gdzie zaczynają się t. zw. „rzeczy poważne“.

„Ograniczenia spożycia koniecznością“.

P. minister Grodziecki uważa, że przednowek będzie długotrwałą, że racje kartkowe są śmiesznie małe i że... tylko ograniczenie spożycia do minimum może nas uratować.

Pozatem, zdaniem p. ministra, ze względów politycznych, należało wydać do rozporządzenia, by widok objadających się paskarzy nie jęczył proletariatu i nie wyrywał z niego o nas mniemania zagrańca!

Na uwagę naszą, że rozporządzenie nie przyczyni się do zwiek-

szczenia oszczędności, bo nie wkrocza w sferę gospodarstwa domowego, oświadczył p. minister, że tylko dobra wola społeczeństwa może tu coś zdziałać.

Życie pouczy nas, ciągnął pan minister, jakie uchylenia od rozporządzenia będą możliwe.

— A jeśli rozporządzenie stanie się martwą literą i furtką dla żerującego paskarstwa — wtrącamy...

— Na to już nie nie poradzimy. W tym wypadku żadne poczynania rządu nie pomogą.

Minister za wolnym handlem.

W dalszej rozmowie oświadcza nam p. minister, że jedynie wolny handel może uzdrowić nasze oplakane stosunki.

— Jak pogodzić pojęcie wolnego handlu z rozporządzeniami, ograniczającymi swobodę spożycia?

— Bardzo łatwo! Ponieważ większy jest popyt, niżeli podaż, należy ograniczyć popyt. Mówiąc, że jestem zwolennikiem wolnego handlu, mam, oczywiście, na myśli kontrolę państwa w tej dziedzinie i w pewnych wypadkach jego bezpośrednią ingerencję.

— Więc sui generis połowiczny etatyzm?

— Do pewnego stopnia tak.

— A kiedy, zdaniem p. ministra, będzie możliwy wolny handel?

— Jak tylko nastaną normalne warunki życia.

Zbliżamy się do normalnych warunków?!

— Normalne warunki, pytamy z powątpieniem?

— Nastąpi to prędzej, niż się panu wydaje, optymistycznie odparł p. minister. Zagrańca już widać decydująco zwrót w tym kierunku. Charakterystycznym sprawdzianem tego są koniunktury cen artykułów w różnych dziedzinach handlu, idące zupełnie wyraźnie po linii niższości...

Ceny sprzedaży zauranica obniżają się stale, tendencji zwyczajnych zaobserwować nie można, normalne warunki życia nastaną zatem w najbliższym czasie.

Ten stan rzeczy zagrańca będzie miał decydujący wpływ i na nasze stosunki.

„Precz z sekwestrem!“

— Jako zwolennik wolnego handlu uznaje uznaje niezawodnie p. minister hasło: „precz z sekwestrem?“

— Zgadł pan. Już w nadchodzącym sezonie będą dążyć do

zniesienia sekwestru. System aprowizacyjny będzie oparty na tem, by rząd posiadał w swem ręku znaczne zapasy zboża, które każdej chwili będzie mógł rzucić na rynek dla regulacji cen i ukroczenia wybujałych apetytów spekulantów. Zboże to będzie nabyte na rynkach zagranicznych, na podstawie kredytów. By te kredyty uzyskać, musimy znieść sekwestr, gdyż państwa obce nie mają zaufania do kraju, w którym jest sekwestr, wskazujący na nie domaganie aprowizacyjne.

— Czy przy niskim stanie waluty polskiej, pytamy, można będzie te zakupy pozyskać?

— W zupełności. I tak dziś ceny zboża u nas są wyższe od cen zagranicznych o 50 procent. Ceny te należy unormować. Po siadając zapas zboża, rząd będzie w stanie tego dokazać. Należy przagnąć, by zboże otrzymywał konsument możliwie z pierwszych rąk, z pominięciem zeraży pośredników, państwo zarezerwuje sobie prawo nadzoru nad obrotem zbożowym wewnątrz kraju.

— W takim razie stoimy w obliczu likwidacji ministerstwa aprowizacji?

— Daje do tego z całą stanowczością. Według mego projektu, ministerstwo aprowizacji powinno stać się jednym z departamentów ministerstwa spraw wewnętrznych.

— Kiedy nastąpi likwidacja ministerstwa?

— Gdy tylko przejdzie ustawa o nowym systemie aprowizacyjnym, brzmiała odpowiedź p. ministra.

Cyfry urzędu statystycznego.

W dalszym ciągu rozmowy kładł nacisk p. Grodziecki na to, że sekwestr nie osiąga celu, gdyby to nawet przeprowadzić najściślej i jaknajskrupulatniej, bo nasza produkcja zbożowa nie pokrywa spożycia.

Produkcja zboża w Polsce jest niewystarczająca — Urząd statystyczny wykazał cyfrowo niedobór przeszło 100.000 wagonów zboża w ub. sezonie aprowizacyjnym.

Brak nam również ziarna siewnego.

Żaden sekwestr, zdaniem p. ministra, tu nie pomoże, sprzyjają jedynie rozwieleniu się manipulacji paskarskich.

„Świat — stajnią Augljasza“.

— Skoro już mowa o paskarzach, zapytujemy dyskretnie p. ministra, jakie będą dalsze koleje akcji, wszczętej przeciw paskarzom i paskarstwu, bo, jak opinia publiczna mówi, energia rządu w tej dziedzinie zdaje się słabnąć.

Na to zapytanie nie udziela p. minister odpowiedzi konkretnej,

konstatuje jeno, że społeczeństwo jest zdemoralizowane długotrwałą wojną i że paskarstwo zapuściło głęboko swe korzenie nie tylko w Polsce, lecz na całym świecie.

— Dopóki tedy nie powrócą normalne warunki, konkluduje p. minister, i społeczeństwo samo chwastów spekulacji nie wypłeni, cała akcja rządu jest paljatywem, nie rozwiązującym zagadnienia.

Pod tym względem trzeba przyznać rację wywodom p. ministra — deprawacja jest tak powszechną, że świat stał się stajnią Augljaszową.

Kiedyż jednak życie stanie się Herkulesem, który tę stajnię oczyszczi?!

Ujawniać ukryte zapasy!

W końcu konferencji dowiadujemy się o najaktualniejszym rozporządzeniu aprowizacyjnym, dotyczącym ujawniania zapasów, nagromadzonych w jednych rękach w celach spekulacyjnych i przymusowego ich wykrycia.

Została powołana do życia specjalna komisja, złożona z komisarza aprowizacji; komisarza rządu i delegata Rady Miejskiej m. Warszawy, ustalająca ceny i rozdzielająca zapasy między kooperatywy i instytucje samorządowe.

P. minister uważa, że zarządzenie to będzie b. owocne, a jednocześnie nie sparaliżuje prywatnej inicjatywy handlowej, opartej na solidnych podstawach.

Skromne wnioski.

Tyle p. minister Grodziecki. Czy, kiedy i w jakiej formie i stopniu urzeczywistnią się wyszczególnione przezeń postulaty aprowizacyjne pokaże przyszłość.

Jaki będzie los szeroko dziś komentowanego rozporządzenia i innych, przewidzianych ograniczeń — nie przesądzamy — ostateczny werdykt wypiesi im samo życie, nie dające się wtłaczać przemocą w ramki paragrafów.

Konstatujemy jeno fakt, że w restauracjach i cukierniach „najeść się“ nie można, a ceny skaczą w górę z dnia na dzień zgola fantastycznie.

Wiemy już z praktyki, że każde ograniczenie wywołuje szaloną zwyżkę cen, ukrywanie zapasów i orgię szalejącego paskarstwa.

„Rozporządzenia i prawa są po to, aby je można było odejść“, jak powiedział satyryk rosyjski.

Na tym „obchodzeniu“ paragrafów indywidualna z pod emne gwiazdy na nędzy ludzkiej zbija ją obrzymie fortuny.

Ograniczenia te są stryczkiem, nie wiadomo dla jakich wyższych

celów, pracowicie splecione na szyje wywołanej inteligencji...

A jednak filozofii, rozwiązującej wszystkie zagadnienia życia... na papierze, za pomocą dekretów nie zaprzestają swej herostratesowej pracy.

Możnaby doprawdy zmodyfikować dziś powiedzenie niemieckie: „My Niemcy boimy się Boga, po zatem nikogo na świecie“ — na: „My Polacy boimy się tylko rozporządzeń rządowych“.

Warszawa, w marcu. A. N.

Z kraju.

Nadużycia w szpitalu wojskowym w Zakopanem.

Jak donosi „Słowo Polskie“, władze wojskowe stwierdziły cały szereg nadużyć w szpitalu „Czerwonego Krzyża“ w Zakopanem.

W szpitalu tym jest 40 miejsc, przeznaczonych dla chorych oficerów, 20 zaś dla chorych żon i dzieci (ponad lat 14) oficerów; tymczasem przebywało w nim stale około 80 kobiet (nie tylko żon lub córek) i dzieci. Były to przeważnie panie zdrowe, żadne zabawy i rozweselające cały dzień i późno w noc — zakład, przeznaczony przecież do leczenia.

Stwierdzono, że między innymi generałowa St... z córkami przebywała bezprawnie w szpitalu od czerwca do końca sierpnia r. z., generałowa La... również z córkami od lipca do końca października r. z., pułkownikowa Kr... od sierpnia r. z. do stycznia r. b., majorowa Zu... z synem od października r. z. do dzisiaj, matka generała So... od końca września r. z. do końca r. b., z synem (wprawdzie podporucznikiem, który jednak zranił się nie na froncie wojowym), pułkownikowa Ne... z córką i t. d. Wyszła też na jaw bardzo dziwna rzecz, że nadmier-na wprost ilość komisji kontrolujących z Warszawy i Krakowa, mimo powtarzanych wojaż wotów komeandanta szpitala doktora Ozapilickiego, nie położyła kresu marnowaniu grosza państwowego dla przyjemności protegowanych kobiet, które płacą za pobyt po kilkadziesiąt marek dziennie (resztę dokłada skarb wojskowy) — i przedewszystkiem zaniechaniu chorych oficerów, potrzebujących istotnie leczenia w Zakopanem — a nie przyjmowanych do szpitala na czas z powodu wspomnianych nadużyć.

Posiedzenie zarządu związku miast.

W niedzielę, dn. 13 b. m. odbyło się w Warszawie w głównej sali ratusza posiedzenie zarządu

Rosja dzisiejsza i jutrzejsza.

Czemkolwiek skłóczy się o-beny ruch kontrrewolucyjny w Rosji, to wydaje się pewnem, że jutrzejsza Rosja będzie mało podobna do dzisiejszej.

Ktokolwiek robi politykę z dzisiejszą Rosją, powinien pamiętać o jutrzejszej.

A ta jutrzejsza nie jest tak wielką nieznaną, jakby się mogło wydawać. Więcej tajemnic i niespodzianek kryło się raczej w Rosji bolszewickiej, w Rosji niewidzianego w dziejach eksperymentu społecznego, niż w Rosji wracającej z utrudzającej wycieczki w dziedzinie szlachetnych marzeń i okrutnej praktyki na drogę historycznych tradycji i geograficznych konieczności. Ta druga, jakkolwiek powróć jej jest dopiero oczekiwany, zawiera w swoim równaniu o wiele mniej niewiadomych, niż ta obecna, która przyjęła sobie godło młota i sierpa na czerwonym polu i nazwała się „Rosyjską Federacyjną Republiką Sowiecką“.

Jutrzejsza Rosja będzie przedłużeniem dawnej Rosji narodowej i prawosławnej. Ale nie jej powtórzeniem dokładnem. W naturze nie nie głocie. Skutki nowego przewrotu, którym był i jest bolszewizm, nie znika. Może raczej zaczyna się dopiero w jutrzejszej własnej Rosji w całej pełni rozwijać.

Jutrzejsza Rosja zatem będzie wypadkową starej carskiej i bol-

szewickiej. Z jej i drugiej wejdą w tę trzecią czynniki życia stałe i silne, które będą działały w związku z sobą, potęgującymi siłę każdego z nich z osobna.

Rewolucję tej siły i intensywności jak bolszewicka, można porównać z głęboką orką. Os rym swoim lemieszem przeorała rewolucja bolszewicka ugor rosyjskie krutnie, bezwzględnie, ale niebawem głęboko lasę rosyjską wstrząsnęła do ostatniej otrobiny ludzkiej, wchodzącej w jej skład. Niema tam dzisiaj ani jednego umysłu, ani jednej duszy, któraby w tym ogniu piekielnym nie przepaliła się.

Zostało wiele popiołu i żużlu. Ale niewątpliwie wytopił się także i czysty metal w ilościach, jakich brakuje innym narodom, które takiej wewnętrznej kuracji o gnia i żelaza dawno nie przebywały.

W narodzie rosyjskim na siedlisko pewien silny, mało znany z pierwiastków wschodu i zachodu złożony geniusz, który już nieraz fascynował starą Europę Rosyjskie budownictwo państwowe, rosyjska literatura, rosyjska muzyka i malarstwo, rosyjska kultura ludowa, to manifestacje tego geniusza, które siłą swą zdumiewały już dawno, jakkolwiek wskutek średniowiecznego ustroju polityczno-społecznego miały tylko bardzo ciasne pole przejawiania się, jakkolwiek zasłoniętych warunków szybkiej i łatwej wymady uzdłoneń, jaki stanowi wolność, w Rosji starej tak dobrze, jakby wcale nie istniał.

Dzisiaj wszst o w Rosji wstrząsnęte to fundamentów, wyrzucone z kolei tradycyjnych pojęć i wyobrażeń, musi szukać nowych dróg, formułować nowe pojęcia i wyobrażenia. Potrzebnej do tego siły naród rosyjski znajdzie z pewnością w podostatkiem. Jego wrozone wielkie i wielostronne zdolności uwolnione przez rewolucję z kajdan średniowiecza, pozostawione same sobie, rozwijają się wszechstronnie, dając rezultaty, których dzisiaj nikt przewidzieć nie zdoła.

Rosja z końca szesnastego i początku siedemnastego wieku znajdowała się na poziomie mniej więcej dzisiejszej Abisynii. Europejszy ówczesny byłby się zdziwił, gdyby mu był ktoś powiedział, że pewnego dnia na przełomie Lofortowskim starej Moskwy, wychowa się chłopak, z którego wyrośnie car okrutny równie, jak genialny, który z kolei przeobrazi Rosję tak, że przez dwadzieścia lat będzie ona jednym z najważniejszych czynników polityki światowej. A jednak Piotr Wielki dokonał sztuki na tym dziwnym narodzie rosyjskim.

Mimo wszystkie różnice, jakie z zenującą łatwością można wykazać między Piotrowym przewrotem w Rosji a obecnym, potrzeba jednak zwrócić uwagę na pewne wspólne im cechy. Najważniejszą z nich wydaje się to wybuchowe nagłe działanie na psychikę sziorową rosyjską.

Piotr Wielki był przedewszystkiem nauczycielem, okrutnym,

bezlitosnym, który na uciążliwej cłowicie swojej niewiernej kochance użył swoich senatorów autonomicznych, ale mogącym pochwalić się wytkami równie szybkimi jak ziemniakami.

System bolszewicki był i jest także przedewszystkiem takim nauczycielem niesamowitym. Jakiżżeż, taki pedagog. Naród rosyjski musiał sobie w dziejach dobrać metod i pedagogów — Iwan Groźny, Piotr Wielki, Lenin.

W Europie, a może także i w samej Rosji nie zdają sobie jeszcze sprawy ze skutków, jakie w rozwoju umysłowym narodu rosyjskiego musi wywołać to pozostawienie propagandzie bolszewickiej, prowadzonej na skalę dotąd niewidzianą, środkami, jakie tylko może dać ogromne imperium i według metod nowych „ad hoc“ stworzonych, dzisiaj w Europie tylko nieśmiało i nieudolnie następujących.

Nie idzie o ideę tej propagandy. Z tych może żadna nie utrzyma się w tej postaci, w jakiej ją propagowano. Idzie jednak o ten ruch umysłowy, dotąd biernych i leniwych, o ten niewidziany dotąd nigdzie ferment ideowy, który przebył pod wpływem rewolucji naród rosyjski. — A gdy prz rola nam mówi, że ruch jest wszystkim, że stany t. zw. „trwała“ o tyle tylko mają wartość życiową, o ile stają się przejściem do innych stanów, to zdobyć, jaką naród rosyjski osiągnął w tym ruchu, spowodowanym przez rewolucję właśnie, mu-

si być szacowaną niezmiernie wysoko.

Tylko bardzo silne organizmy mają przywilej zapadania na ciężkie choroby. Słabe giną po cichu, spokojnie, w drodze niewidocznej, ale tembardziej nieuchronnego rozkładu. Gorączką i maligną broń się tylko silny organizm, przepalając w niej swoją materję, oczyszczając ją i hartując.

W odniesieniu do życia zbiorowego narodu tłumaczy się to w ten sposób, że rewolucja jest dowodem istnienia w narodzie znacznej liczby silnych charakterów, nieustraszonych równie w obronie starego jak w nasadzeniu forsownem nowego. Rewolucja rosyjska dowodzi, że w narodzie tym jest odpowiedni zapas energii, wyładowującej się jako żywa i gorąca a przeto faustyczna i nietolerancyjna wiara, jako entuzjazm, jako zdolność do poświęceń.

Nie było w historii przykładu, aby narody, przebywające co czas jakiś ciężkie wewnętrzne przewroty, okazywały się mniej silnymi, długowiecznymi, niż narody, które swój cykl przemian odbyły spokojnie i przeważnie tylko werwacyjnie, jak las, który się sam zasiał.

A coż dopiero można powiedzieć o narodzie młodym, który może pochwalić się największym oświeceniem urodzin w Europie, który najszybciej mnożył się w ciągu ubiegłego dziewiętnastego stulecia, który wreszcie ma do dyspozycji warunki geograficzne w terytorjum, w klimacie, w za-

związku miast polskich. Przewodniczył prezydent m. Poznania Drwocki. Obecni byli: prezydent m. Warszawy, Drzewiecki, prezydent m. Częstochowy, Nowak, burmistrz m. Ostrowca, Mrozowski, wice-prezes warszawskiej rady miejskiej, Jaworowski, prezydent m. Łodzi, Rzewski wice-prezes łódzkiej rady miejskiej, Kern, ławnik magistratu m. Warszawy, Toeplitz, radni dr. Zawadzki, inż. Körner, Brzeziński, Tor.

Obudowano nad ustaleniem porządku obrad zjazdu który ma się odbyć w dniach 9-11 kwietnia w Poznaniu.

Ożywiona dyskusja wywołała sprawa ordynacji wyborczej do samorządów miejskich. Prezydent Drwesi oświadczył, że w imieniu mniejszości zgłosił w tej sprawie odrębny wniosek.

Debatowano również nad sprawą aprowizacji miast w związku z oświadczeniem ministra Grodzkiego co do wprowadzenia wolnego handlu. Większość oświadczyła się przeciwko polityce aprowizacyjnej rządu charakteryzując ją jako politykę przemocy właściciństwa nad miastami polskimi, co grozi nie tylko miastom polskim ruiną, ale odbija się szkodliwie na interesach państwa i zagraża jego bezpieczeństwu.

Następnie omawiano sprawę organizacyjną zjazdu. Między innymi ustalono, że Łódź wybierze 18 delegatów.

W Poznaniu zorganizowana będzie specjalna komisja mieszkaniowa dla członków zjazdu. Zarzewerowane będą również specjalne wagony.

Z pośród przedstawicieli Łodzi wygłoszą referaty: prezydent Rzewski, Dr. Kopeński, decernent wydziału szkolnictwa.

Zamordowanie dziecka w Poznaniu.

Pisma poznańskie donoszą o strasznym wypadku, jaki się zdarzył w Poznaniu w prywatnej szkole Demse.

Mieszkająca w budynku szkolnym Niemka Stegowa rzywała się zabawami chłopców podczas przerwy i groziła, że zabije kto jej w ręce wpadnie. Onegdaj przychyliła nieznia Jaskulskiego i uderzyła go w głowę kołczastym drutem. Kołce wpiły się w głowę dziecka, które padło i pomimo zabiegów natchmiast przywołanego lekarza, zmarło wkrótce, nie odzyskawszy przytomności.

Wypadek zdarzył się na samym początku przerwy a scena rozegrała się tak szybko, że nikt z obecnych interwenjować nie mógł. Drut, którym zbrodniarka wymierzyła cios śmiertelny, musiał być od dawna przygotowany.

Policja aresztowała morderczynię, jak również jej syna, który po akcie zabójstwa miał się wyrazić: „Tym lepiej, będzie o jednego polaka mniej”.

sobach ziemi itd., jakich obok Stanów Zjednoczonych żaden inny naród nie posiada na kuli ziemskiej. To też nie można sobie wyobrazić nic bardziej lekkomyślnego i w skutkach swoich zgubnego, jak lekceważenie Rosji zarówno dzisiejszej, jak jutrzejszej, dlatego tylko, że przedstawia ona chwilowo obraz anarchy, strasznej wojny domowej i upadku.

„Wielka Smuta” rosyjska, która wypełniła siedemdziesięcioletni okres między Barykownicami a Romanowami była jeszcze straszniejsza. A jednak pewnego dnia pojawili się Pożarski i Minin — kniaź i rzeźnik nowogrodzki, którzy położyli kres zamętowi i umożliwili położenie fundamentów pod nową Rosję. Raczej przeciwnie — właśnie Rosja stara, Rosja carska i czynownicza, gdyby była zwyciężyła jeszcze w wojnie światowej, utwierdzając się tą drogą w przekonaniu, że głębokie jej organiczne wady są właśnie jej najcięższymi zaleceniami, taka Rosja byłaby skazana na zagładę nieuchronną, chociaż poprzedzoną pozorami potęgi i blasku.

Ale Rosja, pobita zewnętrznie, upokorzona w sposób niebywały, wewnątrz wstrząśnięta do ostatniego atomu, taka Rosja przedstawia dzisiaj wprawdzie obraz chaosu i upadku, ale pod nim i poza nim kiełkuje już nowe życie, ozerpiące swoje soki nie z wyjątkowej bo dawno nieruszanej gleby, ale z głęboko i bezwzględnie przeoranych głębin swego podłoża naturalnego, którego si-

Łódź.

Biurokracja w aprowizacji.

W czasie, gdy własnymi siłami i zasobami nie możemy się aprowidować, ciekawą jest rzeczka, co uczynić może albo powinna kooperatywa, która zdecydowała się jednak swolch członków nakarmić. Oczywiście, postanawia zebrać kolosalne sumy, aby przywieźć trochę mąki z Gdańska. Okazuje się jednak, że wysiłki — często nadludzkie, by zebrać potrzebne fundusze — nie wystarczają, trzeba bowiem uzyskać pozwolenie na wóz... Nie jest to znów taką drobnostką, jakby się wydawać mogło.

Otóż należy: 1) zwrócić się do komisarsa aprowizacji na m. Łódź z prośbą o „poparcie”.

2) O to samo trzeba prosić departament aprowizacji przy województwie.

3) Do ministerstwa aprowizacji podanie z załączeniem „poparcie” powyższych.

4) Z zezwoleniem ministerstwa, ew. otrzymanem, należy się zwrócić do Urzędu przywozu i wywozu.

5) Z opinią tego ostatniego urzędu wrócić do ministerstwa i tam... otrzywać, albo nie — „listy wwozowe”.

Dość należy, że kooperatywa zrobi dobrze, gdy wyśle swego przedstawiciela celem załatwienia tych formalności do Warszawy, gdyż w przeciwnym razie „decyzja” wraca tą samą drogą, województwo, komisars, aprowizacja etc....

Jak długo to trwa? Ba... to zależy... Czasem 2-3 i więcej tygodni... A. S.

Trudności aprowizacyjne.

(k) Na skutek zarządzenia min. skarbu P. U. Z. A. P. P., zwrócił się do poszczególnych miast z żądaniem natychmiastowego wpłacenia sum za cukier, węgiel i inne artykuły kontyngentowe. Dotychczas przy regulowaniu należności za niektóre artykuły miasta korzystały z kredytu 2 tygodniowego.

W związku z powyższym zarządzeniem min. skarbu poszczególne urzędy, nie licząc się ze stanem finansowym i trudnościami gospodarstwami miast, domagają się regulowania należności z góry, co stawia miasta w sytuacji bez wyjścia. Kapitały, jakimi operują wydziały aprowizacyjne miast, są niewystarczające wobec stalego podnoszenia cen przez min. aprowizacji. Przy obecnych cenach należałoby, chcąc zadoczyć uczynić żądaniem P. U. Z., powiększyć je dziesięciokrotnie. Miasta nasze nie mają możliwości dostosowywania norm podatkowych do zmieniających się warunków, walczą z chronicznymi deficytami, wobec tego żadnych kredytów na cele aprowizacyjne udzielić nie mogą.

Łom potencjalnym nie można kłaść żadnej granicy.

Los pobitych i rozbitych jest niewątpliwie ciężki, nierzadko straszny. Ale logika życia sprawia, że pobici w stosunku do zwycięzców mają możność kompensacji i wyrównania szans życiowych w postaci przywileju wewnętrznej przebudowy, przełamania się i przepalenia. Ujdmą stroną sytuacji zwycięzcy jest to, że w niej stare błędy nie tylko nie ulegają naprawie, ale doznają niejako nowej sankcji, wynikającej pozornie z sukcesu.

Natomiast dodatnią stroną położenia pobitych jest to właśnie, że są oni zmuszeni do przeprowadzenia rachunku sumienia, do naprawy swoich błędów. Leży już w istocie ludzkiej natury, że wielkie zwycięstwo, wielkie postępy w rozwoju rzeczywistym więc wewnętrznym, organicznym były zawsze poprzedzane nie uśmiechami zmiennej fortuny, ale ciętami nielitościwego losu.

Rodząca się wśród niebywałych cierpień nowa Rosja, Rosja jutrzejsza, ma wszystkie warunki ku temu, aby stać się potęgą nową, dzisiaj zupełnie niewymierną zarówno w tem, czego potrafi dokonać wewnątrz siebie, jak zewnątrz, w szerokim świecie. Rozum nakazuje liczyć się z tem, jeżeli nie jako z pewnością, to jako z możliwością bardzo bliską i oczywistą. A rozum, mimo wszystkie doświadczenia ostatnich lat nie jest jednak tak głupią rzeczą, jak się powszechnie wydaje.

Władze nadzorcze, nie licząc się z temi trudnościami, wydają nakazy płatnicze, grożące miastom bankructwem. Wobec tego kilkanaście miast zamierza zrzec się podziału kontyngentu żywnościowego na rzecz komisarsy aprowizacji.

W sprawie powyższej prezydent Rzewski wysłał do zarządu związku miast i postów łódzkich depezę.

O utrzymywanie porządku w mieście.

Na jednym z ostatnich posiedzeń magistratu poruszono sprawę utrzymywania porządku w domach na dziedzińcach i ulicach naszego miasta. Wobec tego, że wszystkie dotychczasowe zarządzenia władz okazały się bezskuteczne, magistrat polecił wice-prezydentowi d-rowi Stupnickiemu i ławnikowi Wido. Zdrow. Publ. inż. Nakielskiemu wyszukanie stosownych środków zaradczych.

W sprawie powyższej dr. Stupnicki podczas pobytu swego w Warszawie zwrócił się do naczelnego komisarsa nadzwyczajnego do walki z epidemjami, proponując rozciągnięcie na Łódź rozporządzenia z dnia 15 lutego r. b. w przedmiocie utrzymywania porządku w domach na dziedzińcach, chodnikach i jezdniach m. Warszawy.

Celem zapobieżenia szerzeniu się epidemii rozporządzenie powyższe nakłada szereg obowiązków na dozorców, lokatorów i właścicieli domów pod groźbą grzywny do 8 tys. marek lub aresztu do 6 tygodni, wgl. grzywny i aresztu łącznie:

art. I, 2 wzm. rozporządzenia, zobowiązuje dozorców do utrzymywania w porządku i czystości ulic, zraszania takowych przed zamiataniem, zmywania wodą miejsc postoju dorożek, czyszczenia codziennie bramy, kłatki schodowej i ustępów. Przepisy powyższe obowiązują również dozorców hal, placów, plantacji miejskich i posesji rządowych.

art. III zabrania lokatorom: zanieczyszczania kłatki schodowej odpadkami, piwocinami itp. wyrzucania śmieci i wylewania pomoy na dziedzińce lub ulice, zmiatania śmieci z balkonów na ulicę, wleźcia i trzepania gartery, pościeli, dywanów w oknach i na balkonach, utrzymywania bydła i trzody chlewnej w zabudowaniach domowych bez zezwolenia władz policyjno-sanitarnych.

art. IV zobowiązuje właścicieli nieruchomości: do utrzymywania skrzyni na śmiecie z szczelną pokrywą, dezynfekowanej w miarę potrzeby do regularnego wywożenia śmieci i ekskrementów w wozach hermetycznie zamkniętych; właścicielom domów zabrania się zamykania ustępów, służących do ogólnego użytku, przepompowywania zawartości dołów kloacalnych do kanałów ulicznych itp.

Naczelnny komisars p. Godlewski zażądał zwołania konferencji z udziałem przedstawicieli władz miejscowych w celu ustalenia, jakie z powyższych przepisów mogą być zastosowane w Łodzi, i przedstawienia odpowiedniego memoriału w tej sprawie.

TEATR MIEJSKI (Dzielnia 18) pod dyr. A. Zelwerowicza. Czwartek, 17. III, „Dziady” (Część III) A. Mickiewicza.

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego z dnia 16-go marca.

Wyż barometryczny nad całą Europą z wyjątkiem Irlandji i Anglji północnej. Dość pogodnie, nieco cieplej, wiatry lokalne.

Wyjazd górnoślazaków.

(k) Wczoraj, o godz. 8 i pół rano 273 górnoślazaków zebrało się w lokalu „Ligi kobiet” (Przejazd 1) na wspólne śniadanie, podczas którego przedstawiciele komiteta plebiscytowego składali

życzenia pomyślnej podróży. Po śniadaniu udano się gremialnie do kościoła św. Krzyża, gdzie kapłan udzielił górnoślazakom błogosławieństwa na drogę. Z kościoła wyruszone z towarzyszeniem dwóch orkiestr, wojskowej i polijnej przez ul. Przejazd, Piotrkowską i Dzielną na dworzec st. Łódź-Fabryczna. O godz. 11-ej górnoślazacy wsiadli do pięknie udekorowanych wagonów pumalnowskich i wkrótce wyruszyli w podróż pod kierunkiem sekretarza komiteta plebiscytowego p. Maj-Majewskiego.

Odbudowa kraju.

Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych ma zamiar wzmocnić eksploatację drzewa budowlanego celem przyspieszenia technicznej odbudowy kraju. (E. E.)

Rejestracja poborowych.

(k) Wczoraj wykłpisował termin zgłaszania się do rejestracji w biurze P.K.U. poborowych do lat 80-ta, którzy w wojska nie służyli. Ponieważ do dnia wczorajszego wielu się nie stawiło komenda P.K.U. przedłuża termin dla dodatkowego stawienia, mianowicie — niezarejestrowani dotąd stawić się winni w d. 7 kwietnia i dni następujących.

Ograniczenie sprzedaży alkoholowych.

(k) Województwo łódzkie poleciło starostom i komisarzowi rządu w Łodzi wydać jaknajstrzeższe zarządzenia, celem ścisłego przestrzegania przepisów dotyczących sprzedaży i wysynku alkoholu. Przepisy te bowiem, jak stwierdzono, bywają często obchodzone przez właścicieli restauracji, misawolnie sprzedawano są napoje alkoholowe zawierające więcej niż 25 proc. alkoholu, wbrew zakazom zarówno w naczyńach otwartych jak i zamkniętych w niedzielę i święta. Ograniczenia te obowiązują już od godz. 3 dnia przed świętecznego, a trwać winny do godz. 10 rano dnia poświątecznego.

Targi.

Zwyczajem lat ubiegłych przed nadchodzącymi świętami Wielkiejnocy będą się odbywały na placach miejskich dodatkowe targi od poniedziałku do piątku.

O dodatki dla nauczycielstwa.

Rada miejska na jednym z ostatnich posiedzeń, przychylając się do wniosku nauczycielstwa szkół powoznych, postanowiła podwyższyć dotychczasowy dodatek dobrowolny z 1300 mk. do 3000 mk. Dodatek ten w Łodzi jest wyższy niż w pozostałych miastach naszego kraju. W Warszawie dodatek wynosił dotychczas 1200 mk., odcenie nauczycielstwo m. Warszawy wystąpiło z żądaniem podwyższenia dodatku do 2200 mk.

Magistrat otrzymał pożyczkę z min. skarbu na pokrycie zwiększonych wydatków z tytułu podwyżki placu pracownikom miejskim. W pożyczce tej zostały uwzględnione pensje personelu wydziału szkolnictwa w wysokości 108.000 mk. Wydatki zaś związane z podwyższeniem dodatków dla nauczycielstwa pozostały bez pokrycia i skutkiem tego powstaje poważna luka w budżecie miejskim, którą ilustrują poniższe cyfry:

W styczniu magistrat wypłacił nauczycielstwu 3,626,438 mk., w lutym 5,839,702 marek., w marcu 6,748,959 marek. Na pokrycie tych ciężarów magistrat nie otrzymał od rządu ani grosza.

Wobec trudności finansowych z jakimi boryka się miasto magistrat wystąpił do ministerstwa wyznać relig. i oświec. publ. z oświadczeniem, że w razie nieotrzymania pożyczki na pokrycie podwyżki dodatku, miasto zmuszone będzie zrzec się wypłacania dobrowolnego dodatku dla nauczycielstwa.

Wykaz czasopism.

(k) Starostowie oraz komisars rządu w Łodzi otrzymali od województwa łódzkiego polecenie przedstawienia do dnia 6 kwietnia r. b. szczegółowego wykazu czasopism, wychodzących w obrębie danego powiatu, w czasie od 1 stycznia do 1 kwietnia, z podaniem wysokości nakładu, kierunku politycznego, nazwiska i adresu odpowiedzialnego redaktora.

Szkola gospodarstwa domowego

(k) Wkrótce otwarta będzie w Łodzi przez wydział szkolnictwa szkoła gospodarstwa domowego, mająca na celu kształcenie młodych słuchozek. Od kandydatek na słuchozki wymagany będzie cenzus czteroklasowy. Program wykładowy obejmuje: gotowanie, pranie, prasowanie, szycie, cerowanie, krój, rachunkowość domowa, higienę dziecka, fizykę i chemję w zakresie domowym, pogadanki z dziedziny gospodarstwa domowego itp. przedmioty. Kurs będzie jednoroczny.

Licytacja koni wojskowych.

W Zapasie koni (Średnia 135), w piątek o godz. 10-ej, zostaną sprzedane z licytacji 8 konie, niezdadne do służby wojskowej.

Choroby zakaźne i śmiertelność w Łodzi.

(Od 6-go do 12 marca).

Table with columns: Rodzaj choroby, zachor., zgonów, w tej liczbie zachor., kob., chrz., tyd.

Rewizja w „Chlebówce”.

(r) Onegdaj agenci policyj dokonali rewizji w wydziale sprzedaży przy Komitecie rozdzielu chleba i mąki. Pokój № 8 opieczutowano. Kierownik wydziału został aresztowany.

Aresztowanie fałszerza dokumentów wojskowych.

(k) Policji łódzkiej udało się natrafić na ślad i aresztować oddawna poszukiwanego fałszerza dokumentów wojskowych i innych, niejakiego Z. Dokonana w jego mieszkaniu rewizja wykryła różne podrobione dokumenty, pieczęcie i t. p. Aresztowanego wraz z dowodami rzeczowymi przesłano do urzędu śledczego.

Teatr Polski.

Dzisiaj „Dziady” (Część III) w pięknych nastrojowych dekoracjach A. Pronaszkę, w reżyserji A. Węgliki i w wykonaniu całego zespołu z pp.: Siennicką i Nowakowskim na oscie. Jutro „Noc” wstrząsający dramat Z. Wojnarowskiej po cenach znitonych. W niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 12 w południe po cenach minimalnych XII poranek dramatyczny „Niemiec Polski w Weselu St. Wyspiańskiego”. Prelegent A. Remiszewski. „Wesela” Wyspiańskiego w nowem ujęciu reżyserkiem A. Zelwerowicz w krocozy tryumfalnie na scenę Teatru Miejskiego w niedzielę, dnia 20 b. m. W próbach „Pele figla służącego” Plautia i „Koniec firmy Thomas” W. Blenina.

Najbliższy bal.

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w Sali Koncertowej całonocny bal urządzony dla zasilenia funduszu ochrony „Herclija”. Program zapowiada szereg ciekawych atrakcji i niespodzianek.

Nieudany napad bandycki. — Jeden z napastników zabity.

(k) Wczorajszej nocy na dom kolonisty Juliusza Golca, we wsi Zabieniec, gm. Radogoszcz, pow. łódzkiego, napadło trzech uzbrojonych bandytów w celu rabunku. Zbudzony ze snu gospodarz wraz z synami swymi Ottonem i Juliuszem, usłyszawszy hałas włamujących się bandytów, zerwali się na równe nogi, przyciem stary Golc i jeden z synów chwycił za rewolwer, młodszy zaś syn za bagnet przymocowany do draga i w ten sposób stanęli w obronie własnego mienia. Walka między bandytami a właścicielami zagroży skończyła się zwycięstwem tych ostatnich. Bandyt ratował się ucieczką. Podczas pogoni za nim jeden z bandytów ugodzony został kulą rewolwerową w głowę oraz otrzymał ranę głęboką od bagnetu. Śmierć bandyty nastąpiła momentalnie. Dwaj inni bandyci zbiegli korzystając z ciemności.

Zawiadomiona o napadzie komenda policji państwowej na powiat łódzki wysłała swoich funkcjonariuszów, którzy stwierdzili, że bandyta miał około 40 lat, blondyn, ubrany w ciemny garnitur marynarkowy. Przy zabitym znaleziono naladowany rewolwer, oraz w kieszeni spodni 6 ładunków.

Zwłoki bandyty, którego nazwiska dotąd nie ustalono, zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

Śmierć w dole kloacznym.

(k) Wczoraj rano stróż domu przy ulicy Nowomiejskiej № 11, Stanisław Machals, chcąc dokonać naprawy filtra biologicznego opu-

Sala Koncertowa
Dzielnia 18.

W sobotę, dnia 19 b. m. od godz. 8 wieczór do rana odbędzie się

Ochronka
„Herclija“

Wielki Bal Purymowy

Na program wieczoru złożą się: pieśni ludowe, monologi, kuplety, szarady, tańce wachodnie. Po programie tańce. Loteria amatorska. Walka kwiatów. Konkurs tańców (3 nagrody).

Bilety do nabycia w „MERKAZ”, Cegielniana 4, w dniu balu w kasie Sali Koncertowej od godziny 7-ej wieczorem.

644-

Teatr „BAGATELA“
CEGIELNIANA 18.
pod dyr. M. Tartowskiego.

Dzisiaj Premiera!
Początek o godz. 8.30 wiecz.
Kasa czynna od 4-ej po., w niedziele od godz. 12-ej bez przerwy.

„Kto warjat?“
farsa w 1 akcie.
R. Gierasiński
w roli głównej.

Nadto bogata część koncertowa:
M. Kamińska, tańce chiński, Mela Grabowska,
Alcja Leonard, Zofia Tokarska, Janina von Loy,
B. Bodo, Zygm. Drzewski, Adama Górnicki, Seweryn
Mielatowski, Br. Rajkowski, Zygm. Ullas

„Rozmaitości“ Teatr Żyd.
Cegielniana 63.
Dyr. Kampaniec, A. Cełmajster.

W piątek, d. 18 b. m.
PREMIERA dram. le-
gend SZ. AN-SKIEGO

„DYBUK“ (Na pograniczu
dwóch światów)

Dekoracje wyk. p. W. Brauner; reżyser.
p. D. Herman.
Bilety na pierwsze 10 przedst. już do nabycia w kasie od 9-10 r

Dyrekcja koncertów Alfred Strauch.
Łódzka Orkiestra Symfoniczna,
SALA KONCERTOWA.
Niedziela, dnia 20 marca 1921 r., o g. 3.15 po poł.
25-ty Koncert Popołudniowy
Z CYKLU SYMPONJI BEETHOVENA
SOLISTA
Józef Śliwiński
(Fortepian)
Dyrygent BRONISŁAW SZULC.
W programie: Beethoven: Symfonia VIII F-dur, Saint-Saens: Koncert fortepianowy.
DWA KONCERTY:
W poniedziałek, d. 21 r. b. | W czwartek, dnia 24 r. b.
o godz. 8.15 wiecz. | o godz. 8.15 wiecz.
25 Wielki Koncert Abonamentowy | Recital skrzypcowy
SOLISTA
Juljusz Thornberg
Skrzypek-wirtuoz
Dyrygent: Bronisław Szulc. | Przy fortepianie: TEODOR RYDER.
W programie:
Wagner: Uwertura do op. „Latający Holender“, R. Strauss: „Don Juan“, poemat symfoniczny, Brahms: Koncert skrzypcowy D-dur.
Bruch: Fantazja szkocka, oraz inne utwory.
Bilety do nabycia w gmachu Sali Koncertowej, Dzielnia 18, codziennie od 10-1 i od 3-7 wiecz. W niedziele i święta od 10-12 i od 2-5.
641-1

Skład Fortepianów i Pianin
Karola Kojszwica
ul. Moniuszki 2 (Pasaż Majera)
POLECA:
Fortepiany, Pianina, Fisharmonje.
Nowe i używane. Reparatcje, strojenie, pole-
rowanie, transportowanie instrumentów.
Wynajem fortepianów i pianin na koncerty
i zabawy. Przyjmuje w komis, a także ku-
puje używane instrumenty. 451-2

Tydzień Górnosławski.
Począwszy od poniedziałku rano do soboty wiecz.
Sprzedaż rabatowa
2% od zakupów na Górną Śląsk.
SKŁAD MANUFAKTURY
Roman Arbus, Łódź, Przejazd № 1.
Wielki wybór wełny; szewioty, półwełny na
kostjumy, bluzy i oraz białe towary.
CENY PRZYSTĘPNE.
394-3

Dyrekcja koncertów Alfred Strauch.
SALA KONCERTOWA.
W środę, dn. 23 marca 1921 r. o godz. 8.15 wiecz.
Tylko jeden wieczór
Tańców Orientalnych
Osobisty występ
Sent M'Ahesa
Tancerka światowej sławy.
Przy fortepianie: dyr. Teodor Ryder.
Sent M'Ahesa to jedyna dziś w świecie sui generis artystka,
która z niezrównanym kunsztem otwiera mistyczne tańce
wschodu. W swych kreacjach tanecznych roztacza ona przed
oczyma widza czarujący urok Orientu, a tańce jej, to tańce
duzy, tańce życia i śmierci. Sent M'Ahesa nie tańczy,
lecz jakby improwizuje, upojona dźwiękami orientalnej mu-
zyki. Sent M'Ahesa pochodzi z Egiptu i jest bezsprzecznie
najsympatyczniejszą z gwiazd choreograficznych, jakie kiedykol-
wiek mieliśmy sposobność podziwiać, a występy jej budzą
w całym świecie cywilizowanym istny podziw i entuzjazm.
W programie: Melodia Indyjska, 1. Tańce oręza, 2. Yaravi z głosem ludów,
3. Tańce z gościny Balazara-Sibelius, 4. Bogini księżyc, 5. Salambo-
Chr, Lahusen, 6. Indyjski tańce, 7. Biały paw, Zielony paw, 8. Tańce
masek-W. Bartels, 9. Tańce beduinów-M. Mandler.
Kostjumy skomponowane przez SENT M'AHESA.
Muzyka według motywów orientalnych.
Bilety do nabycia w kasie Sali Koncertowej codzien-
nie od godz. 10-ej do 1-ej i od 3-ej do 7-ej, a w niedziele i
święta od 10-12 i od 2-5-ej.
643-1

Ogłoszenie.
Jest do wydzierżawienia od 1 stycznia 1921 r. lokal mleczarni w parku
im. Sienkiewicza, składający się z trzech pokoi i połowy werandy na par-
terze wraz z placem i utensyljami.
Oferty z podaniem ceny przyjmuje Wydział Gospodarczy Magistratu
(tel. Dzielna 2a) do 25 marca 1921 r.
Magistrat.

OBUWIE.
Niniejszym zawiadamiam Sz. Kliencie,
iż posiadam w moim składzie duży wybór
obuwia damskiego i męskiego własnego wy-
robu w najnowszych fasonach po cenie przy-
stępnej, jak również mam transport obuwia
amerykańskiego czarnego i w kolorach—tylko
męskie. Ze sprzedażą daję na plebiscyt 2 i pół
procent 16, 17 i 18 marca.
Z poważaniem
I. KOWALCZYK
Cegielniana 25.
585-2

Opisać pracę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach M 2
(zeszyt lutowy 1921)
„Tel-Awiw“
miesięcznika — z bogatą treścią literacką i publicystyczną.
Pozatem wyszły nakładem wydawn. „Tel-Awiw“: „ODBUDOWA PALESTYNY“
d-ra Alfreda Nossiga; Widok. Tel-Awiwu (Palestyna); podobizny: Zabotyń-
skiego, Trumfeldora i An-skiego. Z zamówieniami zwracać się: Wydawn.
„TEL-AWIW“, Łódź, Piotrkowska 23, skrz. poczt. 119.
49-4
Nadszedł
agregat
czyli samodzielne urządzenie elektryczne (dynamo
i silnik benzynowy 4 KM) na 100 żarówek, ważny
dla fabryk, kin, willi podmiejskich. Biuro elektro-
techniczne inż. Mintz, Łódź, Kilińskiego 40. 47-1

Opiszenia drobne:
Kuszerka M. Nowakow-
ska ul. przyjmuje od
0-1 i 3-6. Dzielnia 34,
m. 18. 705-10
Do sprzedania sklep z
urządzeniem i miesz-
kanem. Pańska № 81,
fryzjer. 645-3
Do sprzedania sklep. —
Wiadomość: Kilińskie-
go 159a. 613-1
Do sprzedania linoleum
bordo w dobrym stan-
ie. Gdańska 9, Cymer-
man. 477-3
Elektromonter poszukuje
odpowiedniej posady.
Oferty do „Głosu Polsk.“
sub „Elektromonter“.
608-8
Instytut (diplôme de
l'université française)
donna des leçons fran-
çaises. Offres „Nouvelle
Méthode“ au journal.
682 1
Inteligentna panna lat
24, pragnie przyjąć po-
sade gospodyni lub do
dzieci. Oferty sub „Feli-
cja“ do „Głosu“. 629-2
Wypię i sprzedaje meble
i używane, dywany gar-
deroba, futra oraz sprzą-
żkę domową. Dzielna 13,
sklep. Wajeman. 15-30
Wojtka do sprzątnia
i porządku. Zawadzka
№ 23, gimnazjum Wolf-
sonowej. 646-2
Maturzystka-maszynist-
ka z ładnym charak-
terem pisma, lekka bie-
gle, poszukuje posady.
Oferty w „Głosie“ sub
„Sumienna“. 612-3

Motor nęstowy 3-konny,
mało używany, do
sprzedania. Wiadomość:
Zachodnia 24, u dozorcę
domu. 632-2
Mleko słodkie, kwaśne,
maślanke, śmietane,
masło, ser sprzedaje ta-
nio „Burtowa Mleczar-
nia“. Leon Migula, Cmen-
tarna 1. 541-2
Rodziciel 18-letni z
16-klas. wykształceniem
poszukuje odpowiedniej
posady. Oferty do „Gło-
su“ sub „Posada“. 79-3
Mas givés English and
French lessons. May
be seen from 3-5. Piotrk-
owska 109 m. 4. 79-2
Meble, komplety i poje-
dyńcze, białe lakie-
rowane i dębowe, sprze-
daje. Dzielnia 5, Derejski.
28-6
Dwa rasy „Doberman“
i 8-miesięcz. sprzedam.
Zakątna № 12, w sklepie.
603-3
Lekarnia do sprzedania
z całkowitem urządze-
niem. Wiadomość: Zaką-
tna 45, w piekarni. 64-6
Pedagog matemat. z wy-
szszm wyksz. poszuku-
je lekcyj oraz odpow.
posady. (Zgłoszenia do
admin. „Głosu“). 618-3
Potrzebny praktykant do
zakładu ogrodniczego,
wieś Ksawerów, gm. Wi-
dzew. L. Rutkowski.
619-2
Power prawie nowy
sprzedam. Rzgowska
№ 65, m. 9, Roman.
498-3

Sprzedam aparat foto-
graficzny 18x24, 13x18,
aparat moment., z ob-
iektywem Cejss-tessar, si-
ła światła: 1, 4, 5. Kon-
stantynowska 63, m. 1.
600-3
Cztery pomocnik elek-
tromotora poszuku-
je odpowiedniego zajęcia.
Oferty do „Głosu“ sub
„Starysz“. 478-3
Człna szczenca do sprze-
dania. Wiadomość:
Lasmana, Południowa 3.
566-3
Za sowitem wynagrodze-
niem poszukuje pokoju
przy rodzinie. Cena
nie krępuje. Pośrednika
wynagrodzę. Oferty sub
„Wynagrodzę“ do „Głosu“
562-3
Zaginął pasek biały
Z Odprowadzić za wynag-
rodzeniem: Zawadzka 1,
Dobrzyński. 572-1

Zagubione dokumenty:
Mieszko Ruchla Leja
i Anna zgubili pasz-
porty austriackie, wyd.
w Lundenburgu. 521-3
Adela Berkowiczówna
zgub. matrykulę, wyd.
z gimn. p. Sobolewskiej.
Blumenblat Sara zgubiła
paszport niemiecki, wy-
dany w Łodzi. 653-3
Grauer Hajman zgubił
kartę węglową za №
420, wyd. z Resury Rze-
mieśniczej. 627-1
Proza Józef zgub. kartę
powołania r. 1894.
535-3

Berger Alta Chawa zgub.
biła dowód osobisty,
wyd. w Łodzi. 570-3
Berenfeld Samuel zgub.
bił kartę beztermino-
wego urlopu, wydana w
Łodzi. 580-3
Czarnik Fryderyk zgub.
kartę powołania rocz.
1893, wyd. w Pabjanicach.
565-3
Czerniszew Aleksander
zgub. paszport niemiecki,
wyd. w Łodzi. 457-3
Czajkowski Józef zgubił
paszport polski, wyd.
w Łodzi. 490-3
Cebule poleca A. Sztern-
feld, Cegielniana 12.
655-1
Czyjament Jakób Moszek
zgub. dowód osobisty,
kartę powołania r. 1894
oraz metrykę urodzenia.
N.-Zarzevska 4. 561-3
Cibaum Mozes zgubił pa-
szport niemiecki, wy-
dany w Łodzi. 539-3
Cibaum Franta zgubiła
paszport niemiecki, wy-
dany w Łodzi, oraz pa-
piery z Ameryki. Nagro-
da za zwrócenie. 591-3
Cregier Józef zgub. pasz-
port polski, wyd. w
Łodzi. 630-3
Czider Baruch zgub. legi-
tymację chlebową na
3 osoby. 595-3
Frankowska Natalia zgub.
biła bilet tramwajowy
wojnej jazdy wraz z fo-
tografią. Dzielnia 46.
563-2

Fajn Jakób zgub. kartę
powołania z 1888 r.
wyd. w Łodzi. 84-3
Grynberg Szmul zgubił
paszport niemiecki,
wyd. w Łodzi, kartę po-
wołania r. 1900 oraz me-
trykę urodzenia. 602-3
Grünspan Salomou zgub.
matrykulę, wyd. ze
szkoły handlowej realnej,
Pomorska 18. 609-1
Grocówna Ludwika zgub.
biła tymczasowy do-
wód osobisty, wydany w
Łodzi. 658-1
Gross Fajwel zgubił kar-
tę urlopową, wydana
w Łodzi. 657-8
Groll Fajga urodz. Flam-
baum zgub. paszport
niemiecki, wyd. w Je-
rzewie. 60-3
Gutman Szymon zgub.
paszport niemiecki,
wyd. w Łodzi. 526-3
Hochstimowa Felcja zgub.
biła paszport polski,
wyd. w Krakowie. 59-3
Heyer Artur zgub. kartę
powołania r. 1891, wyd.
w Łodzi. 607-3
Hermasz Friedman zgub.
paszport niemiecki,
wyd. w Warszawie.
604-3
Kuna Stanisław zgubił
kartę powołania roczn.
1890, wyd. w Pabjan-
icach. 550-3
Kajzer Wolf zgub. port-
fel z paszportem pol-
skim i kwitami. Zwrócić
do szkoły, ul. Aleksan-
drowska 37. 576-3

Lewandowska Józefa zgub.
biła dowód osobisty,
wyd. w gm. Pruszków.
489-3
Lilienkano Helena zgub.
paszport niemiecki,
wyd. w Łodzi. 533-3
Lubelska Czesława zgub.
biła matrykulę zeszkol.
W. Macińskiej i Z.
Petkowskiej. 654-3
Madaliński Bolesław zgub.
bił paszport niemiecki,
wyd. w Łodzi. 423-3
Oskar Leiszner zgubił
kartę bezterminowego
urlopu, wyd. przez 18
pułk ulanów pomorskich
w Toruniu. 59-3
Przywara Stanisław zgub.
bił kartę powołania
roczn. 1887, wyd. w To-
mażu. 71-3
Petlarsz Antoni zgubił
kartę urlopową, wyd.
w Osowej Górze. 65-3
Pusz Józef zgub. kartę
powołania r. 1893, wyd.
przez P. K. U. w Łodzi.
617-2
Rosenblum Aron zgub.
dowód osobisty, wyd.
w Łodzi, oraz kartę po-
wołania r. 1891. 635-3
Rudawa Bina Jenta zgub.
biła dowód osobisty,
wyd. w Częstochowie.
70-6
Szydłkretówna Rebeka
zgub. książeczkę z ko-
operatywy państwowej.
500-1
Schmidt Ferdynand zgub.
bił paszport niemiecki,
wyd. w Łodzi. 581-3

Sztrumpf Ajzyk zgubił
legitymację chlebową
na 6 osób. Południowa
№ 40. 546-3
Szpizajzen Gedale Cha-
lo ski zgub. dowód o-
sobisty, wyd. w Chodlu,
pow. lubelskiego. 552-3
Szmarek Stanisław zgub.
biła dowód osobisty,
wyd. w Zdunskiej Woli.
66-3
Szachowa Wanda zgub.
biła paszport niemiecki,
wyd. w Warszawie.
619-3
Tobiasz (Towja) Tajtel-
baum zgub. kartę od-
roczenia r. 1897, metrykę
urodzenia, paszport nie-
miecki, wyd. w Łodzi.
415-3
Tosik Józef zgub. kartę
powołania r. 1893, wy-
daną w Łasku. 548-3
Tadeusiak Edward zgub.
bił kartę powołania
1892 r., wyd. w Łodzi.
590-3
Tajtelbaum Regina zgub.
paszport niemiecki,
wyd. w Łodzi. 610-3
Wolmanowa Golda zgub.
tymczasowy dowód o-
sobisty, wyd. w Łodzi.
Zotogorska Guca zgub.
paszport niemiecki,
wyd. w Łodzi. 463-3
Zastawny Władysław
zgub. kartę powołania
roczn. 1893, wyd. Zgie-
rz. 508-3
Zgubiono paszport fami-
lijny niemiecki, wyd.
w Łodzi, na im. Izaak,
Abram, Wolf i Frajda
Gochman. 569-3

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 120.—, Kwartałnie M. 360.—, Za odno-
szenie dopłaca się M. 15.— miesięcznie. Prenumerata
przez pocztę miesięcznie M. 135.—, Kwartałnie 400.—
i agrancja M. 200.— miesięcznie.
OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 10 mk. za wiersz nonparelony jednosłpny. DROBNE: 3 mk. za wiersz, najniżej 30 mk. Poszukiwane
pracy oraz zgubione dokumenty po 2 mk. NADZESŁANE: przed tekstem 20 mk., w tekście 40 mk., po tekście 20 mk. za
wiersz nonparelony (str. 5 szpalt). NERKOLIGE: 15 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zarezerwowane i zastubnowe po
mk. 500 za tekście. Ogłoszenia zamieszkiwane obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej od
miejscowych. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nieodpowiada.
Redaktor i wydawca Wanda Sachsowa.
W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 86